

Sygn. akt: I C 44/18

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|-----------------------------------|
| Przewodniczący: | SSO Wojciech Waclaw |
| Protokolant: | sekretarz sądowy Justyna Szubring |

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2019 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Bank Spółki Akcyjnej (...) w W.**

przeciwko K. Z.

o zapłatę

I zasądza od pozwanej **K. Z.** na rzecz powoda (...) **Bank Spółki Akcyjnej (...) w W.:**

- tytułem kapitału kwotę 574 294,83 zł (pięćset siedemdziesiąt cztery tysiące dwieście dziewięćdziesiąt cztery złote 83/100 wraz z odsetkami wysokości umownej 6,58 % od dnia 22 11 2017 r. do dnia zapłaty;

- tytułem skapitalizowanych odsetek kwotę 22 562,06 (dwadzieścia dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt dwa złote 6/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 11 2017 r. do dnia zapłaty;

- tytułem opłat i prowizji kwotę 341,14 zł (trzysta czterdzieści jeden złotych 14/100);

II w pozostałej części oddala powództwo;

III zasądza od pozwanej **K. Z.** na rzecz powoda (...) **Bank Spółki Akcyjnej (...) w W.** kwotę 32154, zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) kwotę 1275,48 zł tytułem wyłożonych wydatków;

V wyrokowi w pkt I oraz III nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Sygn. akt I C 44/18

UZASADNIENIE

(...) Bank S.A. (...) w W. wniósł o zasądzenie od pozwanej K. Z. kwoty 651 282,95 zł na którą składały się: 625 832,41 zł tytułem należności głównej (niespłaconego kapitału), 1631,90 zł stanowiąca odsetki umowne za okres korzystania z kapitału, 23 323,64 zł tytułem odsetek karnych, 495,- zł stanowiąca opłaty i prowizje.

W uzasadnieniu powód wskazał, że strony zawarły umowę kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 2 kwietnia 2007 r. Strona pozwana nie wywiązała się z ciężącego na niej zobowiązania terminowego dokonywania spłat w wysokościach ustalonych w umowie. W związku z brakiem zapłaty zaległych rat powód pismem z dnia 8 marca 2017 r. wypowiedział przedmiotową umowę, stawiając całą należność w stan wymagalności. Strona pozwana nie spłaciła wymaganej wierzytelności do dnia sporządzenia pozwu. W związku z powyższym na roszczenia powoda składają się następujące kwoty:

- 625 832,41 zł tytułem należności głównej (niespłacony kapitał) wraz z dalszymi odsetkami umownymi, liczonymi od dnia 22 11 2017 r., które na dzień sporządzenia pozwu wyniosły 6,58 % w skali roku;

- 1631,90 zł tytułem odsetek umownych za okres korzystania z kapitału w wysokości 0,82 % od dnia 1 stycznia 2017 r. do dnia 27 kwietnia 2017 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od wytoczenia powództwa do dnia zapłaty w wysokości równej sumie stopy referencyjnej NBP i 5,5 punktów procentowych;

- 23 323,64 zł tytułem odsetek za opóźnienie w wysokości 1,64 % od dnia 2 stycznia 2017 r. do dnia 28 kwietnia 2017 r. oraz w wysokości 6,58 % od dnia 29 kwietnia 2017 r. do dnia 21 listopada 2017 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

- 495,- zł tytułem opłat i prowizji.

Dalej powód wskazał, iż zgodnie z postanowieniami zawartej umowy strona powodowa jest uprawniona do naliczania odsetek karnych w wysokości podwójnego oprocentowania umownego, które na dzień sporządzenia pozwu wynosi 6,58% Oprocentowanie umowne stanowi sumę marży Banku, której wysokość wynosi 1,60 % i indeksu DBPLN. Oprocentowanie kredytu jest zmienne i ulega zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBPLN. Indeks DBPLN dla każdego miesiąca oblicza się jako średnia arytmetyczna stawek WIBOR 3m obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od dnia 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 miesiąca poprzedzającego zmianę. W przypadku gdy 26 dzień miesiąca jest dniem wolnym od pracy, średnia stawek WIBOR 3m obliczana jest od dnia roboczego następującego po tym dniu. W przypadku gdy 25 dzień miesiąca jest dniem wolnym od pracy, średnia stawek WIBOR 3m obliczana jest do najbliższego dnia roboczego poprzedzającego ten dzień. Indeks DBPLN obliczany jest do dwóch miejsc po przecinku. Indeks DBPLN ulega zmianie w okresach miesięcznych i obowiązuje od pierwszego dnia miesiąca, jeżeli wartość indeksu jest różna od obowiązującej stawki indeksu DBPLN o przynajmniej 0, 1 punktu procentowego. Tak wskazana wartość naliczanych odsetek z tytułu opóźnienia tj. w stosunku rocznym dwukrotności sumy referencyjnej NBP i 5,5 punktów procentowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 kwietnia 2007 r. (...) Bank S.A. w K. - (...) Oddział w Ł. oraz pozwana zawarli umowę kredytu hipotecznego o nr (...) indeksowanego do CHF (frank szwajcarski) na cele mieszkaniowe.

Zgodnie postanowieniami zawartej umowy powód udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 410 437,44 złotych polskich indeksowanego kursem (...) na okres 360 miesięcy w formie rat równych kapitałowo – odsetkowych tj. pełnych rat zawierających miesięczną ratę spłaty kapitału kredytu oraz umowne odsetki naliczone w stosunku miesięcznym za pozostającą do spłaty część kapitału (§ 1).

Pozwana natomiast zobowiązała się w okresie objętym umową do spłaty rat kapitałowo – odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat. Wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty, wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut

określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty (§ 10).

Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu miała wynosić 177 601,66 CHF, rzeczywista równowartość miała zaś zostać określona po wypłacie kredytu w harmonogramie spłat.

Zgodnie z § 9 zawartej umowy w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłacanych środków miała zostać przeliczona według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Uruchomienie kredytu lub transzy kredytu miało nastąpić w terminie 5 dni roboczych od dnia złożenia wniosku o wypłatę wraz z całą dokumentacją.

Kwota każdorazowej raty spłaty miała być obliczona według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia spłaty. (§ 10)

Ustalono, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzania umowy wynosi 3,85 % w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku, która wynosi 1,60 %. Kredytobiorczyni oświadczyła też, że jest świadoma ryzyka kursowego wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko. (§1 ust.1) Rata kapitałowo – odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia umowy miała stanowić równowartość 937,19 CHF.

Postanowiono nadto, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania będzie wynosić 3,99 %, a ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania miała być uzależniona od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. (§1ust. 8)

W § 1 ust. 5 zawartej umowy wskazano także, iż odsetki karne kredytu na dzień sporządzenia kredytu wynoszą 7,70 % i ulegają zmianie w przypadku zmiany indeksu DBCHF na zasadach określonych w § 13 umowy i są nie większe niż odsetki maksymalne, natomiast po przewalutowaniu kredytu na polskie złote na podstawie § 14 ust. 3 odsetki karne na dzień sporządzenia umowy miały wynosić 15,15 % , nie przekraczając odsetek maksymalnych i ulegając zmianie w przypadku zmiany indeksu DBPLN.

W myśl § 13 umowy oprocentowanie kredytu miało zmienny charakter, ulegając zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF. Indeks DBCHF dla każdego miesiąca obliczało się jako średnią arytmetyczną stawek LIBOR 3 m obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę.

W przypadku gdy 26 dzień miesiąca był dniem wolnym od pracy, średnia stawek LIBOR 3m, tj. oprocentowania na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek we frankach szwajcarskich innym bankom na rynku międzynarodowym w Londynie na okres trzech miesięcy, miała być obliczana od najbliższego dnia roboczego, poprzedzającego ten dzień. Wskazano także, że indeks DBCHF miał być obliczany do dwóch miejsc po przecinku. Indeks DBCHF miał też ulegać zmianie w okresach miesięcznych i obowiązywać od pierwszego dnia miesiąca jeżeli wartość indeksu była różna od obowiązującej stawki Indeksu DBCHF o przynajmniej 0,1 punktu procentowego i obowiązywał od pierwszego kalendarzowego dnia miesiąca.

W przypadku niespłacenia przez pozwaną w terminie całości lub części raty spłaty wynikającej z umowy kredytu, niespłacona kwota miała stać się zadłużeniem przeterminowanym. W takiej sytuacji bank był uprawniony naliczać od wymagalnego kapitału odsetki karne w wysokości podwójnego oprocentowania umownego z zastrzeżeniem, że jeżeli kredytobiorca mimo upływu okresu wypowiedzenia nie uregulował należności, Bank w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia dokonywał przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na złotówki z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów. Poczynając od dnia przewalutowania powód był legitymowany do pobrania od wymagalnego kapitału karnych odsetek w wysokości dwukrotności oprocentowania kredytów udzielanych w złotówkach przy zastosowaniu aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika DBPLN oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy. Indeks DBPLN dla

każdego miesiąca obliczało się jako średnią arytmetyczną stawek WIBOR 3 m, tj. oprocentowanie na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek innym bankom na rynku międzynarodowym w Warszawie na okres trzech miesięcy, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę. W przypadku gdy 25 dzień miesiąca wypadalby w dzień wolny od pracy, średnia stawek WIBOR 3m miała być obliczana od najbliższego dnia roboczego następującego po tym dniu. W przypadku, gdy 25 dzień miesiąca wypadal w dzień wolny od pracy, średnia stawek WIBOR 3m miała być obliczana do najbliższego dnia roboczego, poprzedzającego ten dzień. Wskazano, że indeks DBPLN będzie ulegał zmianie w okresach miesięcznych i obowiązywał od pierwszego dnia miesiąca, jeżeli wartość indeksu była różna od obowiązującej stawki indeksu DBPLN o przynajmniej 0, 1 punktu procentowego.

W razie stwierdzenia przez powoda, iż warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane lub w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy, w szczególności w przypadku niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo – kapitałowych lub skierowania egzekucji do nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu, powód był uprawniony do wypowiedzenia umowy kredytu w całości lub w części albo zażądania dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu bądź przedstawienia w określonym terminie programu naprawczego i jego realizacji po zatwierdzeniu przez Bank.

Okres wypowiedzenia miał wynosić 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością Kredytobiorcy – 7 dni. Po upływie okresu wypowiedzenia umowy kredytu pozwana była zobowiązana do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami należnymi Bankowi za okres korzystania z kredytu. W przypadku stwierdzenia przez Bank, że pozwana podała nieprawdziwe dane lub posłużyła się sfałszowanymi dokumentami powód był uprawniony do rozwiązania umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia.

Ponadto w ramach zawartej umowy kredytobiorca zobowiązał się do informowania powoda o zmianie miejsca zamieszkania (pobytu) oraz adresu do korespondencji.

W przypadku gdyby kredytobiorca nie przebywał pod wskazanym adresem dla doręczeń nie dłużej niż 10 dni, zobowiązany był wskazać adres do doręczeń w tym okresie bądź udzielić pełnomocnictwa pocztowego i poinformować bank o osobie pełnomocnika. W przypadku niedopełnienia tego obowiązku, korespondencja skierowana pod ostatnio wskazany adres miała być uznawana za doręczoną po 7 dniach od daty jej wysłania. Nadto w przypadku braku wskazania tego adresu ostatnio wskazany adres do doręczeń miał być adresem właściwym dla miejsca zamieszkania kredytobiorcy w postępowaniu sądowym.

/umowa kredytu hipotecznego - k. 20-25;

Uruchomienie kredytu nastąpiło w dniu 11 kwietnia 2007 r., a równowartość kapitału pierwszej transzy, ustalona w walucie franka szwajcarskiego według kursu ustalonego przez powoda wyniosła 145 148,- CHF. Druga transza przeliczona tak samo, została wypłacona pozwanej w dniu 20 kwietnia 2007 r. Łączna kwota wypłaconego kredytu (kapitał) została ustalona na kwotę 180 356,15 CHF

Termin spłaty rat został ustalony w harmonogramie na ostatni dzień miesiąca. Kredyt był spłacany przez pozwaną w walucie polskiej, a jego saldo i wysokość poszczególnych rat w PLN oraz dokonywane spłaty przeliczano w myśl postanowień umowy, tj. przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF obowiązującego w Banku w dacie spłaty.

W dniu 16 07 2010 r, strony podpisały aneks mocą którego przeszły na przeliczenie rat według kursu sprzedaży NBP ogłaszanego w dniu poprzedzającym zapadalność raty rozumianym jako dzień poprzedzający dzień wpływu środków na rachunek spłaty, z ograniczeniem jej wysokości do kwoty 1598,62 (max. rata).

(dow. aneks. K .27)

Zgodnie z aneksem po 24 miesiącach warunki spłaty miały powrócić do stanu sprzed aneksu za wyjątkiem pobierania opłaty od wcześniejszej spłaty (§ 5 aneksu) oraz sposobu przeliczenia CHF na PLN. (ust 3 § 10 i § 2 aneksu).

W dniu 24 01 2014 r, strony podpisały kolejny aneks w którym to stwierdzono zaległość w spłacie na kwotę 2208,77 CHF w tym odsetki 451,45 CHF. (dow. aneks k. 31)

Mocą tego aneksu udzielono pozwanej w zakresie spłaty odsetek 11- miesięcznej karencji do dnia 31 12 2014 r., jednocześnie na ten czas ograniczając spłatę kapitału do kwoty 350 CHF, zaliczalnej wyłącznie na ten kapitał. Jednocześnie strony uzgodniły, że należności odsetkowe naliczone za okres karencji zostaną doliczone do kapitału po zakończeniu okresu karencji, zaś zaległe na dzień zawarcia aneksu należności odsetkowe oraz kosztowe zostaną doliczone do kapitału w dniu wejścia w życie aneksu. (§ 1 aneksu)

Terminy płatności rat miały zgodnie z aneksem pozostać bez zmian.

Zgodnie z § 5 aneks nie stanowił odnowienia, w § 6 przewidywał zaś jego wypowiedzenie w przypadku braku zapłaty części lub całości co najmniej dwóch rat.

Pozostałe warunki umowy pierwotnej w myśl aneksu pozostawały bez zmian (§ 4 ust. 3), przy czym zgodnie z § 6 zawierającym warunki wypowiedzenia drugiego aneksu zawarto zapis, iż postanowienia te nie wyłączają i nie ograniczają możliwości wypowiedzenia umowy kredytowej. (aneks k.32)

Ostatecznie powodowy Bank pismem z dnia 8 marca 2017 r. wypowiedział warunkowo umowę kredytową z dnia 2 kwietnia 2007 r. z powołaniem się na zaległość pozwanej na kwoty: 3675,90 CHF tytułem zaległego kapitału, 209,84 CHF tytułem odsetek, 9,16 CHF tytułem odsetek podwyższonych oraz 172,14 zł tytułem kosztów i opłat.

Następnie pismem z dnia 30 06 2017 r. wezwał pozwaną do zapłaty naliczonych ostatecznie kwot tj. 625 874,48 zł tytułem należności kapitałowej 1631,90 pln tytułem odsetek umownych, 7079,77 tytułem odsetek podwyższonych i 506,14 + 3,54 tytułem opłat i kosztów. (dow. wezwanie k. 36)

Wypowiedzenie zostało wysłane na adres wskazany w umowie jako adres do korespondencji, który był jednocześnie adresem lokalu wskazanego jako przedmiot zabezpieczenia hipotecznego tj. ul. (...) i powróciło nieodebrane. (§ 24 i § 3 umowy kredytowej, k. potw. odbioru k. 38).

Sytuacja stron nie uległa zmianie po wejściu w życie ustawy z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustawy (tzw. ustawa antyspreadowa). Żadna ze stron nie występowała z propozycją zmiany umowy w zakresie przewidzianym tą ustawą, tj. w odniesieniu do możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie, do której był indeksowany. Pozwana nieregularnie spłacała raty, do końca roku 2016 przy czym po ostatniej wpłacie w dniu 2 stycznia 2017 r. kwoty 2000,- zł całkowicie zaprzestała spłat, co stało się przyczynkiem do wypowiedzenia w umowy w marcu 2017 r.

/historia rachunku, k. 60- 87/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, choć nie w pełnym dochodzonym pozwem zakresie.

Na wstępie i dla porządku przy tym wskazać wypada, że podstawą faktyczną powództwa, wyznaczającą zakres ustaleń i rozważań koniecznych dla rozstrzygnięcia o jego zasadności, było twierdzenie powoda o skutecznym wypowiedzeniu umowy kredytowej zawartej przez strony oraz o wynikającej z faktu tego wymagalności całego niespłaconego zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu indeksowanego we frankach szwajcarskich wraz z należnościami ubocznymi w postaci odsetek i kosztów, przy czym pozwana nie zajęła w sprawie co do ewentualnych skutków zawartych w treści ewentualnych niedozwolonych uregulowań umownych w kontekście ich abuzywności oraz konsekwencji powyższego.

Istota postępowania w sprawie ogniskowała się zatem wokół właściwego ustalenia i analizy charakteru prawnego zawartej przez strony umowy, w tym poszczególnych postanowień umownych oraz ewentualnych skutków uznania ich w całości lub w części za niedozwolone, w dalszej kolejności ustalenia, czy zaistniały przesłanki wypowiedzenia

umowy kredytowej i czy powód dokonał tego wypowiedzenia skutecznie, ostatecznie też w razie skutecznego wypowiedzenia - jaki jest końcowy stan rozliczeń w świetle wcześniej ustalonych i ocenionych prawnych skutków klauzul niedozwolonych.

Powtórzyć w tym miejscu jedynie należy, że pozwana podczas procesu nie przejawiała aktywności procesowej w tym znaczeniu, iż nie odbierała korespondencji, która to była uznawana za doręczoną.

Z uwagi na okoliczność, iż proces cywilny generalnie ma w swym założeniu postać postępowania prowadzonego w formie kontradyktoryjnej, przy założeniu aktywności zarówno strony powodowej, prezentującej i popierającej żądanie, jak i strony pozwanej, przeciwstawiającej się temu żądaniu – możliwym i procesowo koniecznym było przeprowadzenie postępowania w jego zaocznej formie.

Konsekwencją powyższego oczywiście jest okoliczność ta, że rozstrzygnięcie Sądu przybiera postać wyroku zaocznego, który jest wydawany wyłącznie na podstawie przytoczeń faktycznych jednej strony, która pozostaje aktywna, a przytoczenia te nie są weryfikowane w drodze dowodowej (por. art. 339 § 2 kpc in principio). Chodzi głównie o twierdzenia o okolicznościach faktycznych przytoczone w pozwie lub w innych pismach procesowych, doręczonych pozwanemu przed rozprawą. W sprawie z góry założonym było to, iż w przypadku pozwanej ziściła się tu fikcja doręczenia, o czym będzie jeszcze mowa.

Przyjmowanie za prawdziwe twierdzeń faktycznych powoda zawartych w pozwie lub w innych pismach procesowych doręczonych pozwanej przed rozprawą doznaje jednak ograniczeń i jest wyłączone w sytuacji, gdy budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa (art. 339 § 2 in fine). Mając na uwadze powyższe, Sąd ustalił niniejszy stan faktyczny wyłącznie na podstawie przedstawionych przez powoda okoliczności, znajdujących też potwierdzenie w przedłożonych przez niego dokumentach.

Zgromadzony zatem materiał dowodowy pozwolił na jednoznaczne stwierdzenie, że powód udzielił pozwanej kredytu na cel mieszkaniowy w kwocie w umowie oznaczonej (dwie transze), którą to kwotę rzeczywiście jej wypłacił, i która to kwota miała być spłacana w ratach na zasadach i w terminach określonych w umowie. Nie ulegało również wątpliwości, że w ramach umowy strony ustaliły, że wartość udzielonego w złotych polskich kredytu będzie waloryzowana czy indeksowana według kursu waluty szwajcarskiej (CHF). Miało to polegać na przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na franki szwajcarskie według kursu niższego, po którym bank deklarował kupno tej waluty w dacie wypłaty kredytu, a następnie ustaleniu wysokości miesięcznych rat spłaty również w tej walucie, przy czym raty miały być spłacane w walucie polskiej po i zaliczone na poczet zadłużenia z przeliczeniem z na walutę szwajcarskiej według kursu, po którym bank deklarował sprzedaż tej waluty w dacie spłaty (czyli według kursu wyższego). Kurs przyjęty do tych rozliczeń był ustalany samodzielnie przez Bank w ramach tzw. tabeli kursów, zaś przesłanki takich ustaleń nie zostały w żaden sposób doprecyzowane w zapisach umowy stron.

W tym miejscu dla porządku należy stwierdzić, (co bywa kwestionowane) iż zasadnicze postanowienia umowy spełniają co do zasady przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem i strony umowy, i kwota oraz waluta kredytu, cel, na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany oraz inne niezbędne warunki.

Dostrzec należy, że strony nie dokonały (prócz jedynie aneksu wprowadzającego karencje w spłacie odsetek) zmiany umowy po 26 sierpnia 2011 r., czyli po dacie wejścia w życie ustawy z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 165, poz. 984), która - w odniesieniu do wcześniej zawieranych umów o kredyt indeksowany do waluty innej niż polska i w zakresie części tego kredytu pozostającego do spłacenia - przewidywała obowiązek zawarcia w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z propozycją lub żądaniem w tym względzie nie występował ani powód, ani pozwana, zatem można przyjąć, że bez zmian pozostały w tym zakresie zapisy umowy dotyczące sposobu przeliczania waluty. Zaznaczyć przy tym trzeba, że wejście w życie ustawy „antyspreadowej”

i brak zmiany umowy stosownie do unormowań tej ustawy, podobnie jak dalsze dobrowolne spłacanie kredytu w walucie polskiej, mimo przewidzianej tą ustawą możliwości spłaty bezpośrednio w walucie, do której waloryzowany jest kredyt, nie wyłączają możliwości badania umowy pod kątem zawartych w niej niedopuszczalnych klauzul. Ustawa „antyspreadowa” nie wprowadziła bowiem żadnych zapisów, które z mocy prawa wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do walut obcych zamiast dotychczasowych postanowień tych umów. Przewidziała jedynie możliwość bezpłatnej zmiany umowy oraz spłatę takich kredytów bezpośrednio w walucie obcej, nie przewidując jednak żadnych sankcji w przypadku niedokonania stosownych zmian, ani żadnych konsekwencji w przypadku decyzji kredytobiorcy o dokonywaniu spłat w walucie polskiej. Oznacza to, że ustawodawca nie wyłączył dopuszczalności badania wcześniej zawartych umów kredytowych pod kątem ewentualnej abuzywności ich postanowień, którą oceniać należy oczywiście z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, w tym działań i zaniechań obu stron tych umów.

Przechodząc do oceny umowy stron występujących w sprawie niniejszej przypomnieć trzeba, że zgodnie art. 385¹ k.c. niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (§ 1). Niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, o ile zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Podkreślenia wymaga, że ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (§ 4). Biorąc pod rozwagę, iż toku niniejszego postępowania powód nie wykazał w/w okoliczności, a także fakt, iż umowa stron została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i stosowanego przez powoda, Sąd orzekający w niniejszej sprawie ocenił, że jej zapisy nie były uzgodnione indywidualnie z pozwaną w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Jawi się to oczywistym tym bardziej, choćby oceniając treść § 25 umowy odwołującego się do regulaminu stanowiącego integralną część umowy, zaś jej inne uregulowania są typowymi i powtarzalnymi postanowieniami stosowanymi u powoda, co wiadomo sądowi z urzędu. (powód zresztą nie starał się udowodnić tezy przeciwnej)

Do rozstrzygnięcia w tych też warunkach pozostawało, czy postanowienia umowne w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie „waloryzacji” kredytu i wyznaczające każdorazową wysokość zobowiązania pozwanej względem powoda oraz przeliczenie i zarachowanie dokonanej spłaty, zostały ukształtowane w sposób rażąco naruszający jej interes lub sprzeczny z dobrymi obyczajami, a jeżeli tak – jakie są tego praktyczne skutki w sferze wzajemnych obowiązków i uprawnień stron.

Poddane przez Sąd ocenie odnośne postanowienia umowy wskazywały na kurs CHF jako przyjmowany do ustalenia zadłużenia z tytułu kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz jednocześnie kurs CHF, według którego miała być ustalana efektywna wysokość kolejnych rat spłaty w PLN. Pierwszy z nich – przyjmowany do ustalenia wysokości zadłużenia w CHF po wypłacie kredytu – określono jako kurs kupna CHF, a drugi - przyjmowany do ustalenia i rozliczenia wysokości kolejnych rat – jako kurs sprzedaży CHF. Oba kursy wynikać miały z tabeli kursów ustalonej przez powoda.

Jak wiadomo powszechnie, ujęty w takich tabelach kurs kupna to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym bank nabywa daną walutę od swoich klientów, a kurs sprzedaży to kurs, po którym ją sprzedaje. Kurs kupna jest oczywiście zawsze niższy od kursu sprzedaży, a różnica między nimi, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu zawiera w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszący jej sprzedaży. Zauważyć przy tym należy, iż naliczenie wzmiankowanego spreadu ma swe ekonomiczne, gospodarcze i co za tym idzie prawne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście podjęte w tej mierze czynności. Zasadnicze i uzasadnione wątpliwości musi budzić natomiast stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego

w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego to bowiem kredytu nie dochodzi do żadnych obiektywnie i realnie zaistniałych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu przeliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej, co nie ma nic wspólnego z rzeczywistymi czynnościami bankowego obrotu walutowego. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem pod względem gospodarczym i ekonomicznym (a także prawnym) racjonalnego uzasadnienia.

Bank nie ponosi bowiem w istocie żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy (skoro przeliczenie ma jedynie swoiście wirtualny charakter) i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, w ramach których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu).

Zastosowanie natomiast dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w efektywnej kwocie przeliczenia CHF wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty).

Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty wraz z odsetkami) też jest znacząco wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Najlepiej można unaocnić to na przykładzie, w którym spłata kredytu zaciągniętego w walucie polskiej, a waloryzowanego kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Wypłacony w walucie polskiej kredyt zostałby w takiej bowiem sytuacji dla potrzeb ustalania wysokości zakresu spłaty przeliczony na walutę obcą według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty), po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki w walucie polskiej w wysokości znacząco wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu.

Wysokość kredytu do spłaty stanowiłaby bowiem automatycznie iloczyn kwoty kredytu przeliczonego na walutę obcą i kursu sprzedaży tej waluty, czyli kursu wyższego niż użyty do przeliczenia wysokości kredytu po jego wypłacie. Jak to zostało powyżej zobrazowane, różnica w tym zakresie nie wynikałaby jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a byłaby jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym i – zważywszy, że umowy kredytowe zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym w niewielkim stopniu - nieznanym bliżej co do wysokości przy zawieraniu umowy wynagrodzeniem (zyskiem) banku. Jeżeli też towarzyszy temu postanowienie umowne, że wysokość kursu sprzedaży, według którego będzie rozliczana spłata kredytu, ustalał będzie sam bank, może to prowadzić wprost do sytuacji, w której np. chcąc uchronić się przed niekorzystnymi skutkami wahań kursowych danej waluty, względnie dążąc do podwyższenia swojego zysku, bank może arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę kredytu, w stosunku do wysokości rynkowej. Ryzyko takie wzrasta, gdy w umowie nie zostaną doprecyzowane jasne i obiektywne kryteria ustalania przez bank kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania spłat kredytu w sposób, który pozwalałby kredytobiorcy na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do obiektywnych i weryfikowalnych wskaźników czy parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie). Brak takiej możliwości i zastrzeżenie dla banku wyłącznej, niczym nieograniczonej i niekontrolowalnej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość zobowiązania kredytobiorcy, jawi się zatem jako rażąco naruszająca interesy tego ostatniego. Naraża go bowiem na w zasadzie nieograniczone (bądź z znikomym stopniem ograniczone) żądania banku co do spłaty udzielonego kredytu i jego wysokości, zależne wszak wyłącznie od kursu waluty, do której waloryzowany jest kredyt, a którego wysokość zależy właśnie od woli banku.

W realiach niniejszej sprawy – jak już wskazano – w umowie stron przywołano dwa rodzaje kursów: kurs kupna, według którego po wypłacie kwoty kredytu miano ustalić wysokość udzielonego kredytu wyrażoną w walucie obcej,

oraz kurs sprzedaży, według którego miało nastąpić ustalenie wysokości kolejnych rat spłaty i ich rozliczenie. Oba kursy miały wynikać z tabeli kursów ustalonej samodzielnie przez powoda, przy czym nie wykazano, aby umowa stron przewidywała konkretne i sprawdzalne kryteria ustalania takiego kursu (nie przedstawiono na to żadnych dowodów).

W ocenie Sądu istnieją zatem wystarczające podstawy do uznania za niedozwolone postanowień umowy, wskazujących, że po wypłacie kredytu w PLN, jego wysokość w CHF zostanie ustalona przy pomocy kursu kupna tej waluty, obowiązującego w powodowym Banku na datę wypłaty. Co prawda, data wypłaty uzależniona była od spełnienia warunków przewidzianych w umowie, lecz zgodnie z postanowieniami § 9 powód był zobowiązany do wypłaty w/w sum w terminie 5 dni od przedłożenia spełniającego w/w wymagania wniosku. Powyższe postanowienie jednoznacznie wskazuje, że wypłata środków finansowych nie była uzależniona wyłącznie od czynności w pełni zależnych i kontrolowanych przez pozwaną, a powód mógł wpływać na wysokość kursu kupna waluty. Możliwość (przynajmniej hipotetyczna) manipulacji przy wahaniami kursu waluty, a także niewielki wpływ pozwanej na datę wypłaty kredytu, ocenić należy jako postanowienie zaburzające równowagę stron i mające charakter postanowienia niedozwolonego.

To samo tyczy się także zapisu § 10 umowy, odwołującego się do kursu sprzedaży, jako kursu właściwego do ustalenia wysokości raty spłaty w PLN i jej rozliczenia. Ponieważ w umowie nie zawarto żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tego kursu, czy też parametrów do jego wyznaczenia, pozostawiając całkowitą swobodę w tym zakresie powodowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, ze wskazanych już wyżej względów tego rodzaju postanowienie umowy należy również uznać za rażąco naruszające interes pozwanej, z uwagi na zastrzeżenie dla powoda w zasadzie nieograniczonej swobody kształtowania wysokości jej zobowiązania. Okoliczność, że postanowienia umowy stron zostały zaczerpnięte z wzorca stosowanego i opracowanego przez powoda, oznacza przy tym – o czym już wspomniano - że nie zostały uzgodnione indywidualnie.

W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie doniosłego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy.

Na gruncie niniejszej sprawy bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji. Podkreślenia wymaga, że pozwana zaciągając kredyt, działała w zaufaniu do banku, podejmując decyzję o przyjęciu zobowiązania w oparciu o informacje podawane przez pracownika instytucji, przy założeniu, że zaoferowany jej produkt został przedstawiony w sposób rzetelny i kompetentny.

Dalszą kwestią wymagającą rozważenia były skutki uznania wspomnianego postanowienia za niedozwolone.

W ocenie Sądu zgodzić należy się z tymi poglądami orzecznictwa, w myśl których postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., albowiem co do zasady regulują tylko mechanizm ich waloryzacji (por. m.in. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14 i przywołane w jego uzasadnieniu argumenty). Sama waloryzacja wysokości udzielonego kredytu według miernika, jakim jest kurs waluty obcej, jest natomiast dopuszczalna.

W realiach niniejszej sprawy oznacza to, że skutkiem uznania wskazanych wyżej zapisów § 9 i 10 umowy stron za niedozwolone jest wyeliminowanie ich z tej umowy, z jednoczesnym uznaniem, że w pozostałym zakresie (w tym odnośnie samej waloryzacji) była ona wiążąca (art. 385¹ § 1 i 2 k.c.) – przynajmniej do chwili jej wypowiedzenia przez powoda, o ile było ono skuteczne, co Sąd badał z urzędu.

Jako podstawę wypowiedzenia powód powołał zaległość w spłacie rat kredytu, która na dzień wypowiedzenia miała wynosić kwotę kapitału 3675,90 CHF, 209,84 CHF odsetek i 9,16 CHF odsetek podwyższonych. (k. 34)

Wysokość tej zaległości została jednak ustalona przy użyciu kursów kupna i sprzedaży obowiązujących w powodowym Banku, a stosowanych jak to już zostało omówione wcześniej na podstawie niedozwolonego postanowienia umownego.

Po wyeliminowaniu tych postanowień z umowy stron, dla oceny skuteczności wypowiedzenia konieczne było ustalenie, czy pozwana na datę wypowiedzenia rzeczywiście posiadała zaległość w kwocie dającej podstawy do wypowiedzenia.

W tym też celu konieczne było określenie, jaki kurs winien być alternatywnie przyjęty do ustalenia wysokości zadłużenia kredytowego oraz rozliczenia rat spłaty kredytu. (czy do rozliczenia kredytu jako takiego).

Wskutek wyeliminowania niedozwolonych postanowień umowy w tym zakresie zachodzi ostatecznie brak jasno wyodrębnionego zapisu dotyczącego mechanizmu ustalania kursu waluty, jaki miałby być przyjmowany do ustalenia wysokości rat spłaty w PLN w kolejnych terminach płatności oraz rozliczenia wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia pozwanej. Brak takiego wyraźnego wyodrębnienia nie oznacza jednak, że nie jest możliwe ustalenie kursu, jaki należałoby zastosować w tym celu.

Na gruncie niniejszej sprawy po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul dotyczących kursu, mającego służyć ustalaniu wysokości udzielonego kredytu, rat i rozliczaniu spłaty, w ocenie Sądu należało ostatecznie zastosować średni kurs franka szwajcarskiego, ustalony przez Narodowy Bank Polski z dnia wypłaty kredytu poszczególnych transz kredytu tj. 11 kwietnia 2007 r. oraz 20 04 2007 r., nadto dla celów rozliczenia wpłat winien być brany ten średni kurs z dnia uiszczenia wpłaty. (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., Sygn. akt II CSK 768/14).

W tym celu Sąd z jednej strony zalecił powodowemu bankowi sporządzenie samodzielnej symulacji, co znalazło swe odzwierciedlenie w zestawieniu jak na k. 239 i nast.

Jednocześnie dopuszczono dowód z opinii biegłej z zakresu rachunkowości celem precyzyjnego ustalenia, czy na dzień wypowiedzenia tj. 08 03 2017 r. pozwana miała zadłużenie jakie uprawniało bank do wypowiedzenia umowy.

W ocenie Sądu istnieją ostatecznie i dostateczne podstawy dla rozstrzygnięcia kluczowej w tej mierze dla stron kwestii, mianowicie, czy faktycznie doszło do skutecznego rozwiązania (wypowiedzenia) umowy.

Wynika to zarówno z opinii biegłej (k.315, 317) jak i rozliczenia samego Banku.

Jak biegła wyjaśniła w swej opinii głównej, nawet po uwzględnieniu nadpłat, zadłużenie pozwanej po poczynieniu stosownych korekt wynikających z nadpłaty wyniosłoby kwotę przewyższającą zadłużenie uprawniające do wypowiedzenia umowy. (k. 318).

Co prawda biegła zamieściła w opinii zastrzeżenie, iż na ostateczne ustalenie zadłużenia mogłaby mieć tu wpływ weryfikacja kwot pobranych na spłatę ubezpieczenia nieruchomości i spłatę innych opłat i prowizji bankowych, jednakże w ocenie Sądu, bez konkretnych zarzutów strony pozwanej w tym zakresie nie sposób od strony procesowej tworzyć domniemania, iż pobrane składki na ubezpieczenie oraz tytułem prowizji miałyby być pobrane nienależnie.

Zauważyć bowiem należy, iż powodowy Bank pismem z dnia 10 04 2019 r. (k. 361 i nast.) wskazał na jakiej podstawie naliczał ubezpieczenie powołując się na § 17 umowy. Ów zapis uprawnia Bank do ustanowienia zabezpieczeń w razie

braku ich ustanowienia lub zaniechania ich przedłużenia na cały okres kredytowania, przy czym jednym z istotnych zabezpieczeń z § 3 umowy była cesja wierzytelności z umowy ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych.

Wagę tegoż zabezpieczenia potwierdza § 17 ust 1 lit. b umowy uprawniający bank do zawarcia umowy na koszt kredytobiorcy i doliczenia jego kosztów do raty kredytu. (k.23v).

Jeśli zatem pozwana już w roku 2010 zawarła aneks dotyczący odroczenia części rat, niezaprzeczone twierdzenie Banku co do zawarcia kolejnych umów ubezpieczenia obciążających saldo zadłużenia pozwanej nie może budzić uzasadnionych wątpliwości w sytuacji pasywności strony pozwanej w tym zakresie.

Warto jedynie przywołać dodatkowo § 19 umowy stanowiący o automatyzmie przedłużania umów ubezpieczeniowych w razie braku wyraźnej rezygnacji z ubezpieczenia i doliczania ich kosztów do salda kredytu.(k.24)

Podobnie rzecz się ma z obciążeniem kosztami monitów i przypomnień, których szczegółowe zestawienie zostało dołączone do wzmiankowanego pisma i zostało poparte treścią obowiązującego w Banku Regulaminu. (k. 362-364, tabela opłat i prowizji k. 370).

Stąd też należało uznać, iż twierdzenia strony w tym zakresie stanowią dostateczną podstawę dla czynienia założeń procesowych i ustaleń korzystnych dla strony powodowej, co skutkowało zaniechaniem ponawiania i uzupełniania wydanych opinii.

W tej sytuacji pozostała kwestia ostatecznego i całościowego rozliczenia kredytu, bowiem i tu oczywiście Sąd stanął na wyjaśnionym już wcześniej stanowisku, iż warunkiem brzegowym dla tego rozliczenia jest przyjęcie każdorazowego średniego kursu CHF przyjmowanego w danym dniu przez NBP.

Założenie to jest tym bardziej uzasadnione, o ile traktować go jako średni kurs, po którym kredytobiorca mógłby nabyć walutę szwajcarską na rynku walutowym, tak aby przeznaczyć ją na spłatę raty. Wysokość koniecznych w tym celu środków wyznacza bowiem rzeczywistą wartość w walucie polskiej raty ustalonej w walucie obcej (oczywiście przy hipotetycznych założeniach, że kredytobiorca spłacałby raty w tej walucie, a nie w walucie polskiej - czyli inaczej niż w sprawie niniejszej - i dodatkowo walutę obcą nabywał bezpośrednio przed terminem płatności raty lub w tym samym dniu).

Kurs średni NBP jawiłby się w tym przykładzie jako średnia kursów, po których dana waluta jest sprzedawana i kupowana na rynku walutowym. Z racji funkcji, jaką NBP pełni w systemie finansowym państwa i w systemie bankowym wydaje się również oczywistym, że cieszy się największym zaufaniem i jest wolny od jakichkolwiek podejrzeń o np. arbitralny czy podporządkowany swemu interesowi sposób wyznaczania kursów. Publikowane przez niego tabele stanowią bowiem odzwierciedlenie tego, co dzieje się na rynku walutowym w danym czasie i przedstawiają rzetelną ocenę występujących tendencji i dalej wypośredkowane kursy powyższe odzwierciedlające . W dłuższym okresie nie ma zatem tu ryzyka wystąpienia manipulacji kursem.

W celu ustalenia różnicy poziomu zobowiązania pozwanej przy zastosowaniu wspomnianego kursu w miejsce kursu, jaki stosowano w rzeczywistości, zobowiązano powoda do przedstawienia symulacji spłaty kredytu przy założeniu, że rozliczenie następowaloby z uwzględnieniem średniego kursu CHF ustalonego przez NBP. Powód nie uchylił się od przedstawienia takiej symulacji, którą dołączył jak na k. 239 i nast.

Brak jest w ocenie Sądu podstaw dla uznania, iż jest to sposób rozliczenia chybiony i nierzetelny. Wystarczy choćby zestawień łączną kwotę kapitału niezapadalnego na dzień wypłaty drugiej transzy (175 926,50 zł – k. 239), która jest dużo niższa od tej jaka została wskazana w pierwszym rozliczeniu zgodnym z tabelami kursów powoda. Tj. 180 356,15 zł – k. 60).

Sąd porównał wybiórczo kursy średnie NBP z zestawienia (kolumna 6 tabeli z k. 239 i nast.) z danymi historycznymi kursów które są publikowane na oficjalnej stronie NBP i kursy te są zbieżne.

Co więcej, uwidoczniła jest tu każdorazowa stopa podstawowa jak i „karna” a także koszty obsługi i składki z tytułu ubezpieczenia.

Nie budzi zastrzeżeń bieżące rozliczenie kolejno wpłacanych rat, zaś pozycje z kolumny 8-mej, obrazujące wpłaty w PLN w pełni odpowiadają kwocie zaliczenia wpłaty w CHF wg kursu średniego NBP z kolumny 7-mej.

Jak widać, i jak to wynika w sposób bardzo czytelny z zestawienia, o ile pozwana w miarę regularnie uiszczala wpłaty do blisko końca roku 2016 r., co obrazuje „zerowy” kapitał zaległy w CHF – kolumna 10, o tyle w listopadzie 2016 r. dokonano jednej wpłaty o nieznacznym jak na faktycznie wymagalną wysokość, następnie zaś uiszczono już ostatnią ratę w styczniu 2017 r. (2000,- zł) która nie pokryła już bieżącej zaległości jaka stopniowo narastała do kwoty 1626,94 CHF na koniec lutego 2017 r.

Wtedy też umowę wypowiedziano, co sprawiło, iż na dzień końca okresu wypowiedzenia tj. na 28 04 2017 r. zadłużenie faktycznie wyniosło: 145 261,58 CHF kapitału niewymagalnego, 2187,75 CHF kapitału zaległego, 389,38 CHF odsetek zaległych, 7,09 CHF odsetek karnych, 330,- zł tytułem składek na ubezpieczenia, oraz 11,40 zł tytułem kosztów obsługi, w tym opłat. (k. 248).

Takie też kwoty Sąd przyjął jako wyjściowe do ostatecznego rozliczenia, przy czym Sąd poddał je opisanym poniżej korektom.

Otóż za podstawę dla dochodzonych pozwem kwot powód wskazał zestawienie z k. 87, które to zawiera w ostatnim wierszu wszystkie pozycje (po przewalutowaniu całości zadłużenia zgodnie z umową) dochodzone ostatecznie pozwem na dzień 21 11 2017 r. tj. 625 832,41 zł tytułem należności głównej (niespłaconego kapitału), 1631,90 zł stanowiącą odsetki umowne za okres korzystania z kapitału, 23 323,64 zł tytułem odsetek karnych, 495,- zł stanowiącą opłaty i prowizje.

Skoro zaś jak to już wcześniej zostało omówione, kredyt należało rozliczyć inaczej, to kwotami podlegającymi przewalutowaniu na dzień 28 04 2017 były: 145 261,58 CHF kapitału niewymagalnego, 2187,75 CHF kapitału zaległego, 389,38 CHF odsetek zaległych, 7,09 CHF odsetek karnych.

Łączny zatem kapitał stanowił równowartość sumy zapadłego i niezapadłego kapitału tj. 147 440,33 CHF co stanowi 574 294,83 zł (wynik pomnożenia kwoty CHF przez kurs NBP - 3,891 PLN/CHF). Taka zatem kwota (po skorygowaniu oczywistej omyłki rachunkowej postanowieniem o sprostowaniu) podlegała zasądzeniu tytułem kapitału.

Zasądzenie nieco zmniejszonych w stosunku do dochodzonych pozwem odsetek jest już jedynie konsekwencją proporcjonalnego ich zmniejszenia.

Miarą tego zmniejszenia jest stosunek kapitału faktycznie powodowi należnego tj. 574 294,83 zł do kapitału przezeń naliczonego tj. 625 832,41 zł.

Skoro bowiem należność odsetkowa to faktycznie w całości stanowią odsetki karne, to łączną, dochodzoną pozwem kwotę odsetek należało pomnożyć przez ułamek $574\ 294,83 / 625\ 832,41$ zł co dało po pomnożeniu kwotę odsetek zasądzoną w wyroku tj. 22 562,06 zł.

Tytułem opłat i prowizji zasądzone kwotę łączną jak na k. 248 na którą złożyły się składki na ubezpieczenie 330,- zł oraz inne opłaty 11,40 zł.

Odsetki od kapitału nie mogły przy tym przybrać wysokości określonej pozwem, a to z dwóch przyczyn.

Tak bowiem określona stopa odsetek odwołująca się do każdego indeksu DBPLN, z punktu widzenia czytelności i jednoznaczności orzeczenia odsetkowego nie byłaby do przyjęcia, skoro jedną ze zmiennych jest bliżej nieweryfikowalny indeks DBPLN. Z kolejnej strony lektura i interpretacja § 13 ust 3 umowy wskazuje na to, iż od chwili przewalutowania po wypowiedzeniu umowy, Bank pobiera odsetki karne w wysokości stałej, stanowiącej 2-krotność oprocentowania kredytów wg wskaźnika DBPLN „(..) z dnia przewalutowania(..)”.

Oznacza to ni mniej ni więcej tylko to, iż wysokość oprocentowania odsetkami należności przewalutowanej od chwili jej przewalutowania jest stała. Dlatego też zasądzono odsetki od kapitału w wysokości stałej tj. 6,58 (takiej jaka została wskazana w przedostatniej kolumnie jako stopa odsetek karnych - k. 87)

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 98, 100 i 108 kpc zasądzając zwrot poniesionej opłaty od pozwu oraz zaliczki w kwocie 3000,-zł proporcjonalnie do stopnia w jakim strona powodowa wygrała proces.

Resztę wyłożonych przez Skarb Państwa kosztów nakazano ściągnąć po myśli art. 113 uoksc.